sen, a w nim oczy, usta i okno
(ciężki obraz, pożyczony na wieczne oddanie
z książki nieznanego autora)

utknąłem w muzeum przestrzeni publicznej
pomiędzy takimi eksponatami
jak kosze na śmieci, ławki
zabytkowe krawężniki i gazowe latarnie
nie wiem, jak się wydostać

drzwi na których wywieszka
czerwonymi literami dość groźnie głosi
wstęp wyłącznie dla nieupoważnionych
- ciągle zamknięte

jetem niczym sejf mieszczący sobie
worki kurzu, manuskrypty pomylonych prorokiń
lekarstwa na porost słów
(szczypta wystarczy, by ze zwykłego nie
wyrosła legenda)

jedynie ty znasz szyfr
bój się otworzyć, proszę
łyżeczka zbyt silnego światła
- i wszystko poza kurzem się rozpadnie

tylko on jest wieczny
to ziemia, z której wyrasta nudna, biała plansza
drzewo nie rodzące owoców
to mit, z którego nie warto się budzić

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 04.06.2018 07:21

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.